



G Ł O S

ŚWIĘTEGO

MIKOŁAJA

ISSN 1508-5910

Nr 5 (33)

Miesięcznik Parafii Świętego Mikołaja w Bydgoszczy - Fordonie

Maj 2001

W numerze:

Nasza parafia, Sylwetka Ks. Biskupa – str. 2, A czy znacie... ? – str. 3, Domowy Kościół – str. 4,
 Poczet Arcybiskupów – str. 4, W przypowieściach – str. 7, Dla dzieci i młodzieży – str. 8, 9,
 Całun – str. 10, Program wizytacji – str. 11, Informacje parafialne – str. 12.

SERDECZNIE WITAMY

Dnia 9 maja z wizytacją kanoniczną gościć będzie w naszej parafii ksiądz biskup Stanisław Gądecki. Wizytację kanoniczną Ksiądz Biskup odbywać będzie w imieniu Księdza Arcybiskupa, który według Kodeksu Prawa Kanonicznego (Kan. 396 - §1) „zobowiązany jest wizytować diecezję każdego roku, albo w całości, albo częściowo, tak jednak, by przynajmniej raz na pięć lat zwizytował całą diecezję. Obowiązek ten ma wypełniać osobiście, a w wypadku uzasadnionej przeszkody, przez biskupa koadiutora lub pomocniczego, albo przez wikariusza generalnego lub biskupiego lub przez innego przebitera”.

Ta wizytacja jest wyrazem troski biskupa diecezjalnego o wszystkich wiernych diecezji powierzonych jego pieczy, bez względu na ich wiek, pozycję czy narodowość. To także troska o to, by pilnie wypełniano przepisy kanonów prawa dotyczące posługi słowa, zwłaszcza homilii i nauczania katechetycznego, tak, żeby wszystkim przekazywana była cała nauka chrześcijańska. Jak mówi dalej Kodeks Prawa Kanonicznego, jako główny szafarz Bożych tajemnic, ma biskup diecezjalny zabiegać o

wzrost świętości wiernych, zgodnie z ich powołaniem, ma zabiegać ustawicznie o to, by wierni powierzeni jego pieczy, przez częsty udział w sakramentach wzrastali w łasce i poznając paschalne tajemnice podążali śladami Chrystusa, miłując bliźnich.

Wizytacja kanoniczna nie ogranicza się do oględzin kościołów, kaplic, budynków i cmentarzy, a przede wszystkim wnika w życie religijne parafii. Biskup przybywa więc, aby przekonać się o świętości życia, o gorliwości i umiejętności pasterskiej duchowieństwa. Odwiedza nas, by – jak to określił jeden z duszpasterzy – zbadać tętno naszej wiary i jej pobożne przejawy, poziom moralności, stopień religijnego uświadczenia i świętość życia rodzinnego.

Zapraszamy 9 maja

- o godz. 9.30 chorych i starszych
- o godz. 15.00 z niemowlętami i dziećmi przedszkolnymi
- o godz. 17.45 na nasz cmentarz do modlitwy za zmarłych
- o godz. 18.30 na GŁÓWNA MSZĘ ŚW. i pożegnanie Ks. Biskupa



***Szczęść Boże
 Księżę Biskupie
 na czas obecności
 wśród nas.
 Szczęść Boże
 na cały czas
 pasterskiej posługi.***

Nasza parafia

Wizytacje duszpasterskie

Rok 1596 – bp Rozrażewski. W wizycie tej bp Rozrażewski podaje, iż św. Wojciech, płynąc wodą ku pogańskim Prusom, wstąpił na gród i kościół, który tu już istniał (zapewne św. Magdaleny) i własnoręcznie go poświęcił. Mówi również o kościele na Wyszogrodzie, stwierdzając, że dawniej kościół ten był parafialnym, i że dochody przeszły na młodszy, drewniany w Fordonie, który był w nie najlepszym stanie. Wizytacje zalecały jego wyremontowanie. Wizytacja ta, jako pierwsza wspomina o szpitalu parafialnym (przytułku dla ubogich), który był nieodłączną częścią miasta i parafii. Kopia wizytacji z 1596 r. była w posiadaniu parafii na pewno jeszcze pod koniec XVIII w. Trudno stwierdzić kiedy zaginęła. Najprawdopodobniej podczas II wojny światowej.

Rok 1699. Wizytacja ta mówi o nowej, murowanej świątyni w Fordonie, wybudowanej w miejsce drewnianej. Według tej wizytacji świątynia była już ukończona i wyposażona.

Rok 1729. Stwierdza istnienie ksiąg metrykalnych, poczynając od roku 1566. Wspomina również m.in. o dokumencie z roku 1726, zatwierdzającym wcześniejsze wyposażenie parafii.

Rok 1781. Wspomina o cmentarzu gminy żydowskiej zlokalizowanym wówczas przy obecnej ulicy Piastowej w Fordonie. Mówi, że Żydzi posiadali go od niepamiętnych czasów. (Cmentarz ten był czynnym miejscem pochówków jeszcze w latach międzywojennych).

27.08.1927 r. – bp Stanisław Wojciech Okoniewski. Była to pierwsza wizyta biskupa Polaka w wolnym Fordonie, dlatego też przyjęcie jego było szczególnie uroczyste. Na powitanie biskupa przybyły wszystkie bractwa i towarzystwa świeckie i kościelne, dzieci szkolne, służba liturgiczna, parafianie oraz przedstawiciele władz lokalnych. U wylotu miasta przy moście, przy szeregu bram tryumfalnych, zgromadziło się 14 osób duchownych, tak z Fordonu jak i z sąsiednich parafii.

15.10.1933 r. – bp Konstantyn Dominik. Wizyta ta związana była z poświęceniem już wybudowanego nowego kościoła. Przebieg jej był podobny do poprzedniej. Przy poście biskupa przywitały władze rządowe i lokalne wraz ze wszystkimi fordońskimi towarzyszami. Po czym w procesji odprowadzono biskupa do kościoła, gdzie został przywitany w imieniu parafian przez proboszcza. W niedzielę, po konsekracji kościoła, w salce parafialnej składały hołd ks. Biskupowi towarzystwa Akcji Katolickiej. W poniedziałek odbyła się wizytacja zakładu karnego i ochronki miejskiej. Po południu pożegnano biskupa udającego się na dalsze wizytacje. Podczas tej wizytacji 700 osób przyjęło sakrament bierzmowania.

22.06.1947 r. – bp Kazimierz Józef Kowalski. Pierwsza wizyta duszpasterska po II wojnie światowej. Poświęcone zostały obrazy autorstwa St. Wojciechowskiego umieszczone w ołtarzu głównym: Matka Boża w otoczeniu aniołów, podtrzymujących nad głową koronę. Matka Boża unosi się nad miastem, obejmując je swoją opieką, oraz mniejszy obraz w formie medalionu, usytuowany w kondygnacji górnej, przedstawiający patrona kościoła – św. Mikołaja.

25.05.1951 r. – bp. K. J. Kowalski.
Rok 1956 – bp Bernard Czapliński. 441 osób bierzmowanych.

6.05.1961 r. – bp K. J. Kowalski. 758 osób bierzmowanych.

11.06.1966 r. – bp B. Czapliński. 633 osoby bierzmowane.

8.05.1971 r. – bp K. J. Kowalski. 554 osoby bierzmowane.

Następna wizyta duszpasterska miała miejsce **28.04.1974 r.** i od tej pory ze względu na dużą ilość osób przystępujących do sakramentu bierzmowania wizytacje miały miejsce co roku.

(Dane o wizytacjach ujęte są do roku zakończenia działalności parafii w ramach Diecezji Chełmińskiej).

D.G.

Stanisław Gądecki

biskup pomocniczy archidiecezji gnieźnieńskiej,

profesor Pisma Świętego w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie, wikariusz generalny, konsultor Papieskiej Komisji ds. Religijnych Relacji z Judaizmem,



przewodniczący Rady Episkopatu Polski ds. Dialogu Religijnego, dyrektor Archidiecezjalnego Studium Pastoralnego dla Kapłanów, członek Rady Programowej KAI; ur. 19 października 1949 w Strzelnie, doktor teologii (biblistyka).

Studia: Prymasowskie Wyższe Seminarium Duchowne w Gnieźnie, Papieski Instytut Biblijny w Rzymie, Franciszkańskie Studium Biblijne w Jerozolimie, Papieski Instytut Biblijny w Rzymie, Papieski Uniwersytet św. Tomasza „Angelicum” w Rzymie.

Święcenia kapłańskie: 09.06.1973, Gniezno (z rąk kard. Stefana Wyszyńskiego).

Nominacja biskupia: 01.02.1992 (biskup pomocniczy archidiecezji gnieźnieńskiej, biskup tytularny Rubicon).

Sakra biskupia: 25.03.1992, Gniezno (z rąk kard. Józefa Glempa).

Dewiza biskupia: „Czynem i prawdą”.

Służba w Kościele: wykładowca w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie (wstęp ogólny do Pisma Świętego, archeologia biblijna, historia Starego i Nowego Testamentu, Ewangelie synoptyczne, pisma Janowe, teologia biblijna, lektorat angielskiego i niemieckiego), sekretarz administracyjny „Studia Gnesnensia”, wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Świętej Rodziny w Kazimierzu Biskupim, w Prymasowskim Instytucie Teologicznym w Gnieźnie, w Prymasowskim Instytucie Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy, 1986-1989 – wicepreztor PWSD w Gnieźnie, członek Biblijnej Komisji Przygotowawczej II Synodu Plenarnego, członek Rady Programowej KAI, członek Komisji Episkopatu Polski ds. Duchowieństwa, przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Dialogu z Judaizmem, konsultor Papieskiej Komisji ds. Religijnych Relacji z Judaizmem, przewodniczący Rady Episkopatu Polski ds. Dialogu Religijnego.

Ulubione lektury: Biblia, historia, judaika.

Dewiza życiowa: „Radość w Panu jest naszą mocą” (Ne 8,10)

Ulubione zajęcia: pływanie.

Na podstawie „Rocznika Archidiecezji

A czy znacie...?

Parafia pod wezwaniem św. Mikołaja w Bydgoszczy-Fordonie nazywana jest „matką parafii fordońskich”. To tutaj przybywali kapłani, którzy otrzymali polecenie zbudowania nowych świątyn i ukształtowania nowych wspólnot wiary. Jedną z nich jest kościół pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Męczenników. Kamień węgielny tej świątyni, wydobyty spod kościoła św. Mikołaja, Ojciec Święty poświęcił w czasie II pielgrzymki do Ojczyzny. Od samego początku, tj. od 1993 r., tworzył i budował tę parafię, pełniąc jednocześnie funkcję proboszcza, ks. prałat Zygmunt Trybowski.

*Jan Paweł II w czasie ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny powiedział w Wadowicach „Tu się wszystko zaczęło: i życie się zaczęło, i kapłaństwo się zaczęło...”. A gdzie zaczęło się życie i kapłaństwo ks. Prałata?

Ks. Prałat – Moje życie zaczęło się w 1937 r. w Luzinie koło Wejherowa, na Wybrzeżu. Po ukończeniu szkoły podstawowej i Gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego, w 1954 r. zdałem maturę i podjąłem pracę w Narodowym Banku Polskim. Pracowałem tam przez trzy lata. W 1957 r. wstąpiłem do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie i 2 czerwca 1963 r. zostałem wyświęcony na księdza przez ks. biskupa Kazimierza Józefa Kowalskiego. Po studiach skierowano mnie do pracy duszpasterskiej w Goręczynie, potem przejściowo w Lutowie i pod koniec listopada 1965 r. przeniesiono mnie do Chełmży, gdzie osiem lat byłem wikariuszem. Po 10 latach posługi wikariuszowskiej – samodzielna placówka w Siemoniu. Była to parafia mała – 800 dusz. Kaplicą była dawna „tancbuda”, za wynajmowanie której musiałem płacić. Gdy nadarzyła się okazja, to ją wykupiłem. Po drodze zrobiłem kwalifikacje na rolnika, bo w tamtych czasach trzeba było to mieć. I zaczęła się przygoda budowania – cmentarz, dzwony, kościółek – i tak zeszło 10 lat. Gdy budowa została ukończona, ks. biskup odwołał budowniczego świątyni w Siemoniu i skierował do pracy w parafii pod wezwaniem św. Mikołaja w Fordonie z jednoczesną nominacją na proboszcza nowej parafii pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Męczenników u wrót

Doliny Śmierci w Nowym Fordonie.

* W parafii MBKM jest ksiądz proboszczem od początku, tj. od 18 lat. Podobno najbardziej ukochaną parafią jest ta pierwsza. A jak postrzega ksiądz obecną parafię na tle innych, w których ksiądz służył?

Ks. Prałat – Jako wikariuszowi to było mi wspaniale. A jeżeli chodzi o tę parafię, to jak każda ma swoje pro i contra. Jest to młoda parafia, licząca ok. 20 tys. mieszkańców, z czego obowiązek niedzielny spełnia ok. 5 tys. Kiedy tu przyszedłem, trzeba było nastawić się przede wszystkim na katechizację. My całą naszą budowę zaczęliśmy właściwie od salek katechetycznych. Zaraz po moim przyjeździe na nową placówkę rozpoczęła się nauka w SP nr 17 i trzeba było uczyć religii. Na początku dzieci z naszej parafii na religię uczęszczały do salek przy parafii św. Mikołaja. Radowaliśmy się także i, kiedy przygotowaliśmy tzw. Betlejemkę z drewna, ot, tak na piasku. Żartowaliśmy wtedy, że kiedy inni na niedzielę sprzątają kościół – my go grabimy. Ale to miało swój urok i dawało wiele radości z obserwowanych zmian.

*Parafia MBKM to parafia stosunkowo młoda, ale już z wielkimi dokonaniami i osiągnięciami. Czym ks. Prałat chciałby się pochwalić naszym Czytelnikom przede wszystkim?

Ks. Prałat – Jeżeli mam się czym chwalić, to przede wszystkim dzięki łasce Bożej oraz współpracy całej parafii i parafian, którzy są gorliwi i zaangażowani. „Wiosną Kościoła są wspólnoty” – w naszej parafii jest ich ponad 20: chór parafialny, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Oaza Rodzin, Duszpasterstwo Akademickie „Martyria”, zespoły muzyczne i wiele innych. Mamy również ciekawe wydarzenia kulturalne, np. uroczystość rozpoczęcia budowy Domu Jubileuszowego uświetnił Koncert „Requiem” W. A. Mozarta, a w ramach czuwania przy Grobie Pańskim usłyszeliśmy „Siedem słów Chrystusa na Krzyżu” J. Haydna. Wszystko to, co jest nam dane jest nam jednocześnie zadane. Z tego jest radość.

*Jest ks. Prałat proboszczem parafii MBKM, ale pełni ksiądz również

funkcję dziekana w naszym dekanacie Bydgoszcz V – Fordon. Czy zechciałby ksiądz przybliżyć nam, na czym polega pełnienie tej funkcji i co należy do obowiązków kapłana sprawującego tę funkcję?

Ks. Prałat – Na tę funkcję wybrał mnie ks. Arcybiskup, przedtem byłem tutaj wicedziekanem. Funkcja dziekana polega na tym, że te rozporządzenia, które ma arcybiskup z różnych dziedzin, np. z referatu budowlanego, ekonomicznego, gospodarczego trzeba przekazać proboszczom w danym dekanacie. Księża dziekani to taki jakby „pas transmisyjny”. Jesteśmy zywani na konferencje księży dziekanów, a później wszystkie uzyskane informacje przekazujemy w dekanacie. Wiąże się to również z pisanem różnych sprawozdań, zbieraniem pieniędzy, np. za prasę. Na szczęście mam do pomocy księdza wicedziekana, którym jest ks. Edmund Sikorski, proboszcz parafii św. Mateusza. Żartobliwie mówiąc, rolą wicedziekana jest doniesienie do kurii, że dziekan umarł.

*W najbliższym czasie nasza parafia będzie przeżywać wizytację ks. Biskupa. Wiemy, że w czasie takich odwiedzin ks. Biskupowi zawsze towarzyszy ks. Dziekan. Dlaczego?

Ks. Prałat – To też należy do uroków tej funkcji. Generalnie jest taka zasada, że gdy biskup jest na terenie dekanatu, to powinien mu towarzyszyć dziekan, stąd obecność dziekana na odpustach, konsekracjach kościołów, bierzmowaniach i wizytacjach.

*Życie kapłańskie to życie wypełnione pracą i poświęceniem dla innych ludzi. Czy znajduje ks. Prałat wolne chwile, które pozwalają na rozwijanie zainteresowań?

Ks. Prałat – Jeżeli chodzi o zamiłowania, to lubię posiedzieć w konfesjonale lub odwiedzić chorych. A gdy mam wolny czas, to słucham muzyki poważnej lub idę na spacer. Mamy tu przecież takie ładne góry.

W jaki sposób lubi ks. Prałat wypoczywać?

Ks. Prałat – Jest takie powiedzenie „pół godzinki dla słoninki” – tak, Kocham spać, ale nie mam na to za wiele czasu. Jeżeli chodzi o wakacje – to mam rodzinę na Wybrzeżu i tam czasami na tydzień wyjadę. Ale żeby urządzać sobie specjalnie jakieś wakacje, to raczej nie.

Serdecznie dziękuję za rozmowę
Gawel



DOMOWY KOŚCIÓŁ

...zaprawdę, powiadam wam:

Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użytych im mój Ojciec, który jest w niebie.

Bo gdzie są dwaj albo trzech zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich”.

Mt 18, 19-20

Sercem modlitwy rodzinnej jest modlitwa małżeńska, bo na niej mówimy Bogu o dzieciach. Podstawowym elementem modlitwy rodzinnej jest zaproszenie Jezusa do naszego domu, bowiem czas tej modlitwy jest czasem trwania przed Panem i jedynie Jemu poświęcony.

Powinniśmy czynić wszystko, aby w naszych rodzinach ona zaistniała. Należy liczyć się z pewnymi trudnościami w jej wprowadzeniu, zwłaszcza gdy są dorastające dzieci. Trzeba najpierw stopniowo przygotować dzieci, wytworzyć odpowiednią atmosferę. Może się to nawet nigdy nie udać. Nie można dzieci zmuszać, aby nie stwarzać nerwowych sytuacji. Wówczas niech rodzice nie zapominają o wspólnej modlitwie małżonków. Będzie ona przecież codzienną okazją do ofiarowania Bogu całej naszej rodziny.

Najważniejsze w modlitwie rodzinnej jest to, że dajemy dzieciom nasze popołudnie, nasz czas, gesty czułości. Nie możemy mówić, że chcemy być sympatyczni i mili dla Boga, jeśli nie chcemy być sympatyczni i mili dla tych, którzy nas otaczają.

Nie można mówić, że wierzymy w istnienie Boga, jeśli inni dla nas „nie istnieją”.

Rodziny, które już modlą się razem, tak mówią:

„Ta wspólna modlitwa jednoczy naszą rodzinę, która kiedyś była oddalona od siebie”.

Ta wspólna modlitwa leczy wszelkie nieporozumienia. Uczy miłości, przebaczenia, szacunku oraz wiary”.

Każda rodzina jest w stanie zmobilizować się i ofiarować kilka minut na modlitwę. Obecnie mamy trudne czasy. Panuje bezrobocie, są

wyśmiewane wartości chrześcijańskie. Bardzo często liczy się tylko pieniądź, a człowiek jest spychany do roli przedmiotu.

Módlmy się więc w rodzinach, by zapanowała prawdziwa miłość i zrozumienie. Zaufajmy Jezusowi i razem z Nim walczyć ze złem. Bądźmy chrześcijanami z serca, ducha i wiary, a nie z nazwy. Klękajmy przed Bogiem w pokorze, z ufnością i ze szczerym sercem jak najczęściej.

Rodziny modlą się różnie, ale wiele z nich tymi słowami:

Powierzamy Tobie całą naszą rodzinę

ze wszystkimi naszymi nadziejami.

Ty wiesz lepiej niż my, czego nam potrzeba.

I kochasz nas o wiele bardziej,

niż my się kochamy wzajemnie.

Dzięki Ci za naszą rodzinę.

Dzięki Ci za wszystko, co dzielimy między sobą.

Dzięki Ci za radość i śmiech, za łzy i pracę

i za wszystkie osobiste talenty,

które każdy z nas posiada.

Przebac nam i ulecz nas,

jeśli się nawzajem ranimy.

Wybacz nam nasz brak miłości

i nasz wzajemny egoizm, słowa,

i milczenie, które sprawiły rany w naszych sercach.

Potrzebujemy Twojego uzdrowienia w każdym dniu,

każdej godzinie, w każdej minucie.

Źródło miłości spraw,

abyśmy promieniowali miłością.



Poczet

Papież Sylwester II uwieńczył starania księcia Bolesława Chrobrego powołaniem do życia w roku 999 samodzielnej organizacji kościelnej – metropolii gnieźnieńskiej. Realizacja tej decyzji miała miejsce w roku następnym, gdy podczas Zjazdu Gnieźnieńskiego cesarz Otton III ogłosił jej powstanie. Pod koniec średniowiecza metropolia gnieźnieńska obejmowała swoimi granicami wszystkie ziemie etniczne polskie wraz z Litwą i Żmudzią oraz diecezje: wrocławską i lubuską tzn. tereny, które w międzyczasie odpadły od państwa polskiego do Czech i Marchii Brandenburskiej. Stolicą metropolii ustanowiono ówczesną stolicę Polski i miejsce grobu św. Wojciecha – Gniezno.

Arcybiskupowi gnieźnieńskiemu z racji wyjątkowej pozycji w Kościele polskim będą w różnych czasach i z różnych racji przysługiwały różne prawa i przywileje. Do ich kościelnych prerogatyw należało zatwierdzanie wyboru biskupów z terenu metropolii, odbieranie od elektów przysięgi wierności, wizytowanie podległych im diecezji, zwoływanie synodów prowincjonalnych, czuwanie by podlegli biskupi odbywali synody diecezjalne, prawo karania podległych biskupów. W zakresie sądownictwa kościelnego stanowili II instancję dla podległych diecezji. Do metropolitów gnieźnieńskich należała troska o kult religijny, która obejmowała w czasach nowożytnych wprowadzenie rzymskich ksiąg liturgicznych, sprawy beatyfikacji i kanonizacji polskich świętych oraz wyznaczanie ich świąt.

Niektórzy arcybiskupi dokonywali kodyfikacji prawa kościelnego, które obowiązywało w całym Królestwie. Pod nieobecność nuncjuszy powierzano im przeprowadzanie procesów informacyjnych kandydatów na biskupstwa.

Dla podkreślenia roli kościelnej arcybiskupów gnieźnieńskich papież Innocenty III nadał w 1207 r. abp. Henrykowi Kietliczowi i jego następcom rzadki wówczas przywilej noszenia przed nim krzyża (crux erecta) w całym kraju, ale pod nieobecność nuncjusza papieskiego (przywilej ten ponowił w 1238 r. papież Grzegorz IX).

(Ciąg dalszy na stronie 5)

Arcybiskupów Gnieźnieńskich

(Ciąg dalszy ze strony 4)

Arcybiskup Mikołaj Trąba uzyskał na soborze w Konstancji (1414 – 1418) tytuł prymasa Polski dla siebie i swoich następców. W zakresie uprawnień prymackalnych wchodziło prawo zwoływania synodów prymackalnych, nazywanych w XVII w. „synodami narodowymi” i przyjmowanie apelacji od sądów kościelnych z całego Królestwa, łącznie z metropolią lwowską (założoną w 1375 r.). Znakomitą większość przywilejów, o których będzie mowa później, związanych z tytułem, nadało prymasom prawo polskie. Po I rozbiórze Polski król pruski Fryderyk Wilhelm, uznając tytuł prymasa Polski za symbol polskości, zakazał dnia 23.04.1795 r. używać go i przyznał w to miejsce tytuł książy, który już w 1822 r. odebrał (ponownie potwierdził to w 1829 r.). W XIX w. tylko dwóch arcybiskupów przypominało narodowi polskiemu swoją prymasowską godność: Leon Przyłuski (1861) i Mieczysław Ledóchowski (1870), co wywołało gwałtowną reakcję władz pruskich. Świadomość tej roli przetrwała jednak w narodzie polskim i wśród episkopatu, który wskazywał na metropolitę gnieźnieńskiego jako na pierwszego hierarchę w Kościele polskim.

Kolejną godnością arcybiskupa gnieźnieńskiego był tytuł „legata urodzonego” (legatus natus Sedis Apostolicae). Uzyskał go abp Jan Łaski podczas soboru laterańskiego dla siebie i swoich następców. Nadał go papież Leon X bullą „Pro excellenti preeminencia” z dnia 25.07.1515 r.

Ostatnim chronologicznie przywilejem, jaki uzyskali arcybiskupi gnieźnieńscy było prawo noszenia na terenie całego kraju ubioru purpurowego takiego, jaki używają kardynałowie. Na prośbę króla Augusta III, po ośmioletnich staraniach, udzielił go arcybiskupowi-nominatowi Adamowi Komorowskiemu i jego następcom papież Benedykt XIV bullą z dnia 22.09.1749 r.

Od założenia metropolii gnieźnieńskiej arcybiskupi posiadali wyjątkową pozycję polityczną w państwie. Byli przede wszystkim koronatorami królów polskich, także po przeniesieniu w 1370 r. koronacji z Gniezna do Krakowa. W 1375 r. legat papieski, by wy-

kluczyć ewentualne w przyszłości nieporozumienia, przyznał arcybiskupom gnieźnieńskim wyłączne prawo koronacji.

W roku 1576 ustawodawstwo polskie określiło, iż w przypadku braku prymasa (śmierć, choroba itp.) koronacji królewskiej może dokonać któryś z biskupów wielkopolskich: wrocławski lub poznański.

Dalszym przywilejem było błogosławienie królewskich związków małżeńskich, koronowanie królowych oraz prowadzenie pogrzebów króla i członków jego rodziny.

Do innych uprawnień natury gospodarczej nadanych arcybiskupom przez władców polskich należało prawo bicia monety udzielone w 1284 r., prawo zakładania miast, lokowania ich na prawie niemieckim lub średzkim oraz ustanawianie w nich targów i jarmarków (potwierdzone przywilejem Zygmunta Augusta w 1550 r.). Od czasów Kazimierza Wielkiego mieli szereg przywilejów sądowych, m.in. prawo stawiania przed jakimkolwiek sądem Królestwa, składanie przysięgi przez pełnomocników, prawo powództwa w sprawach spornych o granice dóbr itd.

Od XIV w. wyraźnie zarysowuje się rola arcybiskupa gnieźnieńskiego jako zastępcy króla w czasie jego nieobecności. W 1411 r. król Władysław Jagiełło nazwał arcybiskupa „generalnym zastępcą naszego Królestwa Polskiego” (vicarius Regni nostri Poloniae generalis). Podobną rolę pełnił za rządów króla Jana Olbrachta, Aleksandra Jagiellończyka i Zygmunta I. Na sejmie w 1572 r. przyznano prymasom oficjalnie urząd interreksa (interrex). Odtąd do obowiązków prymasa należało objęcie władzy w państwie po śmierci króla, zawiadomienie o niej innych władców królewskich, załatwianie bieżących spraw państwa, przyjmowanie przedstawicieli poselstw zagranicznych, zwołanie sejmu konwokacyjnego i elekcyjnego, wyznaczenie czasu i miejsca wyboru króla oraz nominowanie nowego króla, odebranie od niego przysięgi i – co od wieków należało do prerogatyw metropolity gnieźnieńskiego – koronowa-

nie go.

Od najdawniejszych czasów arcybiskup gnieźnieński i – od XV w. – prymas był pierwszą w Polsce po królu osobą. Jako senator zajmował pierwsze miejsce po królu i nie wolno mu było ustępować go nawet nuncjuszom. Miał ponadto obowiązek upominania króla, gdy ten prawo przekraczał. M. Kromer nazywa arcybiskupa gnieźnieńskiego „pierwszym stróżem praw i pełnomocnikiem Rzeczypospolitej” (custos primum regum et plenipotentiarius Reipublicae). Funkcję tę rzeczywiście pełnili (np. St. Karnkowski, St. Szembek), choć czynili to nader rzadko, by autorytetu królewskiego nie podważać. Prawa arcybiskupa-prymasa sięgały tak daleko, że pod nieobecność króla, w nagłej potrzebie mógł zwołać sejm.

Od drugiej połowy XVI w. arcybiskupi używali tytułu „primus princeps”. Pełna tytułatura arcybiskupa gnieźnieńskiego używana w dokumentach od połowy XVI brzmi:

„N.N. Dei et Sedis Apostolicae gaita sanctae Gnesnensis Ecclesiae Archiepiscopus Legatus Princeps”
(...)

z łaski Bożej i Stolicy Apostolskiej świętego Kościoła Gnieźnieńskiego Arcybiskup, Prymas Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego i Pierwszy Książę.

Od rozbiorów arcybiskupi gnieźnieńscy utracili wszelkie prawa polityczne. W Polsce Odrodzonej godność prymasa Polski została przywrócona.

Kolejni Arcybiskupi Gnieźnieńscy:

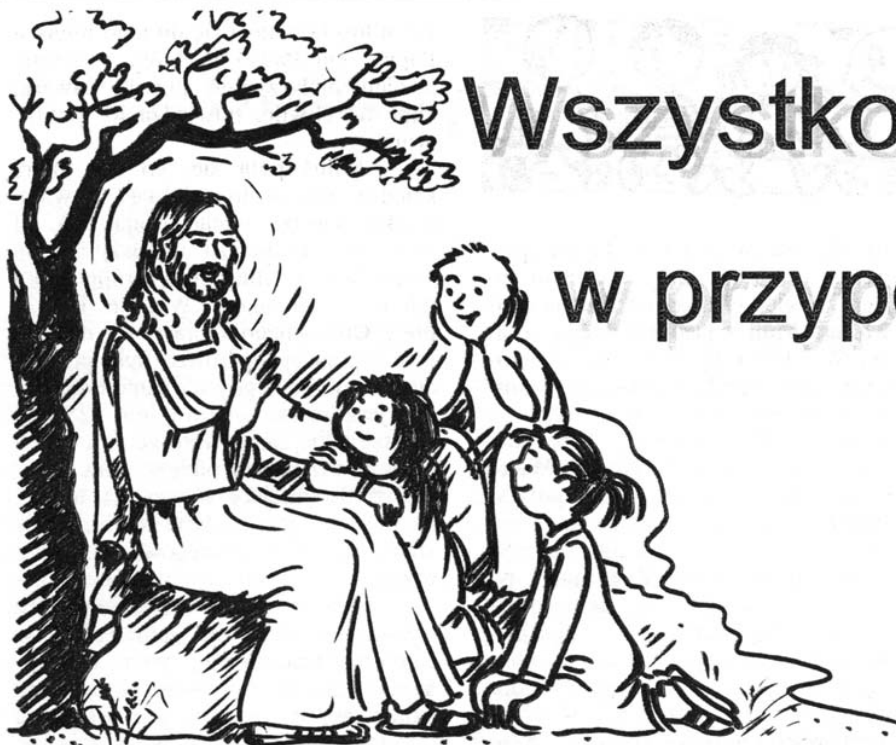
1. Bł. Radzym Gaudenty, młodszy brat św. Wojciecha, prekon. 999 r., um. 1006 r.
2. Hipolit, konsekr. 1006 r., um. 1027 r.
3. Bossuta, rządził archidiecezją gnieźnieńską od 1027 do 1038 r.
4. Piotr I, ustan. 1075 r., rządził archidiecezją do 1092 r.
5. Marcin, ok. 1092., um. 1118 r.
6. Jakub ze Żnina ustan. 1119(?), um. 1148 r.
7. Janik, prekon. 1149 r., um. 1167 r.
8. Bł. Bogumił, prekon. 1167 r., w 1170 r. zrezygnował i osiadł w pustelni w Dobrowie, gdzie zmarł 1182 r.

(Ciąg dalszy na stronie 6)

(Ciąg dalszy ze strony 5)

9. Zdzisław, 1170 r., um. 1180 r.
10. Piotr Śreniawita, 1180 r., um. 11-1199 r.
11. Henryk Kietlicz, ustan. 1199 r., um. 1219 r.
12. Wincenty z Niałka, prekon. 1220 r., um. 1232 r.
13. Pełka h. Lis, prekon. 1232 r., um. 1258 r.
14. Janusz h. Tarnowa, prekon. 1258 r., um. 1271 r.
15. Marcin Polak, prekon. 1278 r., um. w II poł. 1279 r., nie objął archidiec.
16. Włóścibor Bogumił, prekon. 1279 r., zrezygnował 1280 r., nie objął archidiec.
17. Henryk, prekon. 1281 r., nie przyjął
18. Henryk, prekon. 1281 r., nie przyjął nominacji
19. Jakub Świnka, prekon. 1283 r.
20. Borzysław, wybrany 1314 r., prekon. 1317 r., um. pod koniec 1317 r. w Awinionie, nie objął arcybiskupstwa
21. Janisław, prekon. 1317 r., um. 1341 r.
22. Jarosław Bogoria ze Skotnik, prekon. 1342 r., zrezygnował 1374 r., um. 1376 r. – budowniczy katedry gnieźnieńskiej, skodyfikował prawo kościelne
23. Jan Suchywilk, prekon. 1374 r., um. 1382 r.
24. Bodzanta, prekon. 1382 r., um. 13-1388 r.
25. Jan (Kropidło), prekon. 1389 r., zmuszony przez króla Władysława Jagiełłę do opuszczenia stolicy arcybiskupiej w 1394 r.
26. Drogost Nowodworski, arcybiskupem od 1394 r., um. 1401 r.
27. Mikołaj Kurowski, arcybiskupem od 1409 r., um. 1411 r.
29. Mikołaj Trąba, arcybiskupem od 1412 r., um. 1422 r. – uczestniczył w Soborze w Konstancji (1414-1418) i tam uzyskał przywilej przyznający arcybiskupom gnieźnieńskim godność prymasa Królestwa Polskiego (Primas Regni).
30. Wojciech Jastrzębiec, arcybiskupem od 1423 r., um. 1436 r.
31. Wincenty Kot z Dębna, wybr. 1436 r., um. 1448 r.
32. Władysław Oporowski, arcybiskupem od 1449 r., um. 1453 r.
33. Jan Sprowski, prekon. 1453 r., um. 1464 r.
34. Jan Gruszczyński, zatw. 1464 r., um. 1473 r.
35. Jakub z Sienna, prekon. 1474 r., um. 1480 r.
36. Zbigniew Olesiński, prekon. 1481 r., um. 1493 r.
37. Fryderyk Kardynał Jagiellończyk, arcybiskupem mianowany w 1493 r., um. 1503 r.
38. Andrzej Boryszewski, zatw. 1503 r., um. 1510 r.
40. Jan Łaski, arcybiskupem od 1510 r., um. 1531 r. od papieża Leona X uzyskał dla siebie i następców godność legata urodzonego (legatus natus).
41. Maciej Drzewiecki, zatw. 1531 r., um. 1535 r.
42. Andrzej Krzycki, wybr. 1535 r., um. 1537 r.
43. Jan Latański, zatw. 1537 r., um. 1540 r.
44. Piotr Gamrat, wybr. 1540 r., um. 1545 r.
45. Mikołaj Dzierzgowski, wybr. 1545 r., zatw. 1546 r., um. 1559 r.
46. Jan Przerębski, arcybiskupem od 1559 r., um. 1562 r.
47. Jakub Uchanski, zatw. 1562 r., um. 1581 r.
48. Stanisław Karnkowski, wybr. 1581 r., zatw. 1582 r., um. 1603 r., – założył Seminarium Duchowne w Gnieźnie.
49. Jan Tarnowski, wybr. 1603 r., um. 1604 r.
50. Bernard Kardynał Maciejowski, kard. od 1064 r., arcybiskupem wybr. w 1605 r., um. 1608 r.
51. Wojciech Baranowski, wybr. 1608 r., um. 1615 r.
52. Wawrzyniec Gembicki, wybr. 1645 r., um. 1624 r.
53. Henryk Firlej, wybr. 1624 r., um. 1626 r.
54. Jan Węzyk, wybr. 1626 r., zatw. 1627 r., um. 1638 r.
55. Jan Lipski, zatw. 1639 r., um. 1641 r.
56. Maciej Łubieński, wybr. 1641 r., um. 1652 r. – wybudował nową kaplicę w kościele Jasnogórskim dla cudownego obrazu Matki Bożej.
57. Andrzej Leszczyński, wybr. 1652 r., um. 1658 r.
58. Wacław Leszczyński, wybr. 1658 r., um. 1666 r.
59. Mikołaj Proźmowski, wybr. 1666 r., um. 1673 r.
60. Florian Czrortoryski, wybr. 1673 r., um. 1674 r.
61. Andrzej Olszewski, wybr. 1674 r., um. 1677 r.
62. Jan Wydzga, wybr. 1677 r., um. 1685 r.
63. Michał Kardynał Radziejowski, kard. od 1686 r., arcybiskupem od 1687 r., um. 1705 r.
64. Stanisław Szembek, zatw. 1706 r., um. 1721 r. – odbudował seminarium duchowne w Gnieźnie i kierownictwo jego powierzył księżom Misjonarzom.
65. Teodoe Potocki, wybr. 1723 r., um. 1738 r.
66. Krzysztof Szembek, wybr. 1739 r., um. 1748 r.
67. Adam Komorowski, wybr. 1748 r., zatw. 1749 um. 1759 r. – uzyskał dla siebie i następców na stolicy arcybiskupiej przywilej noszenia purpurowych szat.
68. Władysław Łubieński, wybr. 1759 r., um. 1767 r.
69. Gabriel Podoski, wybr. 1567 r., um. 1777 r.
70. Antoni Ostrowski, wybr. 1777 r., um. 1784 r.
71. Michał Poniatowski, wybr. 1784 r., um. 1794 r. – brat króla Stanisława Augusta.
72. Ignacy Krasicki, wybr. 1795 r., um. 1801 r.
73. Ignacy Raczyński, wybr. 1805 r., um. 1807 r. – ustąpił z arcybiskupstwa w 1818 r.
74. Tymoteusz Górzeński, wybr. 1821 r., um. 1825 r.
75. Teofil Wolicki, zatw. 1828 r., um. 1829 r.
76. Marcin Dunin, zatw. 1829 r., um. 1842 r.
77. Leon Przyłuski, wybr. 1844 r., konsek. 1845 r., um. 1865 r.
78. Mieczysław Kardynał Ledóchowski, wybr. 1865 r., um. 1902 r., zrzekł się arcybiskupstwa w 1886 r.
79. Juliusz Dinder, mian. i prekon. 1886 r., um. 1890 r.
80. Florian Stablewski, wybr. 1891 r., um. 1906 r. (po nim kilkuletni wakans z winy rządu pruskiego).
81. Edward Likowski, mian. 1914 r., um. 1915 r.
82. Edmund Kardynał Dalbor, mian. 1915 r., um. 1926 r.
83. August Kardynał Hlond, mian. 1926 r., um. 1946 r.
84. Stefan Kardynał Wyszyński, mian. 1948 r., um. 1981 r.
85. Józef Kardynał Glemp, mian. 1981 r., 25.03.1992 przeniesiony na arcybiskupstwo warszawskie.
86. Henryk Józef Muszyński Arcybiskup, mian. 25.03.1992 r.

Na podstawie „Rocznika Archidiecezji Gnieźnieńskiej”



Wszystko dzieje się w przypowieściach

Istnieje pewien alfabet życia, a opowiadania stanowią uprzywilejowany sposób przekazywania go nowym pokoleniom. Opowiadanie jest oddechem duchowym, który scala świat dorosłych ze światem dzieci. Opowiadania są skokiem w świat symboli. Prowadzą one do odkrycia tego zaczarowanego świata, w którym zwierzęta mówią, a drzewa chodzą. Opowiadania ukazują tajemnice świata i prowadzą do źródeł istnienia. „Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego.” (Łk 18, 17)

Dwie piłki

Dwie piłki wyszły z fabryki tego samego dnia, znalazły się w tym samym worku i zostały zawiezione do tego samego wielkiego sklepu. Zaprzyjaźniły się i dlatego były szczęśliwe, gdy kupiła je ta sama osoba. Znalazły się w oratorium i wydawało się, że zgraja chłopców czekała tylko na to, by móc je pokopać.

Robili to codziennie, z wielkim entuzjazmem. Dwie piłki przelatywały, odbijały się, uderzały, zostawały odbite. Wrzucano je do bramki góra i dołem, odbijano głową... Prawdziwa, codzienna bitwa.

Wieczorem odnajdywały się w tej samej szafie, podeptane, poobija-

ne. Ich śliczny lakier, części białe i czarne szybko pękały.

Już nie mogę dłużej! – żaliła się jedna. – To nie życie! Być ciągle kopanym od rana do nocy! Dość!

I co chcesz zrobić? Jesteśmy piłkami! – stwierdziła druga piłka. – Zostałyśmy stworzone, by przynosić radość i rozrywkę.

Ładna rozrywka! Ja zupełnie się nie bawię... Mam dosyć! Zaczęłam się mścić: dziś wylądowałam specjalnie na nosie jednego chłopca i wywołałam krwotok. Jutro spowoduję, że oko tego typka, który mnie zawsze ciska o mur, stanie się granatowe.

– A jednak zawsze jesteśmy w centrum zainteresowania. Wystarczy byśmy się pojawiły i podwórce od razu ożywia się, jakby zaczarowane. Wierz mi: jesteśmy darem niebios ku radości ludzi.

– Nawet wtedy, gdy okładają się pięściami za jeden aut?

Minęło parę dni a piłka zrzęda była coraz bardziej niezadowolona.

– Jeżeli tak będzie nadal, pękne! powiedziała któregoś wieczoru.

– Zdecydowałam się: jutro zniknę. Wypatrzyłam już pewien popsuty dach, na który nikt nie wejdzie, by mnie tam szukać. Wystarczy mi jeden zdecydowany kopniak... – i tak zrobiła. Znalazła się pod nogami Adriana, nazywanego bombardierem za jego akcje, i na hasło „niech żyje ks. proboszcz” mocny kopniak

wyrzucił ją na dach przylegającego do podwórza oratorium starego domu. Podczas gdy wlatywała w niebo, piłka zrzęda śmiała się szczęśliwa: udało się!

Początkowo na dachu było wspaniale. Piłka wygodnie ułożyła się na rynnie i przygotowała się do niekończących się wakacji.

– Skończyłam z kopniakami! myślała z zadowoleniem. W przyszłości będę tylko cieszyła się świeżym powietrzem i odpoczynkiem. O! to jest życie!

Co pewien czas spoglądała z dachu na dół i widziała swą koleżankę niesamowicie pokopaną przez chłopców. „Biedaczka myślała ona tam dostaje kopniaki a ja wyleguję się na słońcu od rana do wieczora”.

Pewnego dnia potężny kopniak posłał drugą piłkę w pobliże pierwszej.

– Zostań tu! zawołała piłka zrzęda. Ale druga piłka odbiła się o brzeg rynny i powróciła na podwórce.

– Wolę kopniaki! – odpowiedziała w locie. Minęło trochę czasu. Leżąc w rynnie, piłka zrzęda zauważyła, że słońce i deszcz spowodowały pęknięcia i powoli powietrze zaczęło z niej uchodzić. Zrobiła się coraz słabsza, nawet nie miała siły, by się żalić. Zresztą, tam w górze samotnej piłce niewiele by to pomogło. Stała się smutna i przybita. Pewnego wieczoru wydała ostatnie tchnienie. Właśnie w tym momencie druga piłka została włożona do szafy przez dwie małe ręce. Nim znalazła się w ciemnej szufladzie, usłyszała głosik, który mówił: Cześć piłko! Jutro znów się zobaczymy! I dwie wargi Nutella złożyły pocałunek na pomarszczonej już skórze piłki.

– W swym sercu, lekkim jak powietrze, piłka poczuła się nad wyraz szczęśliwa. Zaczęła snić o raju piłek, gdzie aniołki mają nóżki tak delikatne jak chmurki.

Bruno Ferrero



W zeszłorocznym majowym wydaniu „Głosu Świętego Mikołaja” na stronie dla dzieci opowiadaliśmy z Milusiem o kulcie Matki Bożej. Wymieniliśmy różne jego formy, a najwięcej uwagi poświęciliśmy Lourdes, jednemu z największych i najbardziej znanych sanktuariów maryjnych na świecie. Idąc po tej myśli, chcemy Wam, Kochane Dzieci, opowiedzieć w tym roku, o naszym, polskim, najbardziej znanym miejscu kultu Matki Bożej - o Klasztorze Jasnogórskim w Częstochowie. Wszyscy mówią, że to „duchowa stolica Polski”, miejsce nieodłącznie związane z dziejami naszego narodu. Od wielu wieków do Częstochowy pielgrzymują Polacy z kraju i z zagranicy, by tu, przed obrazem, jak Ją nazywają, „Czarnej Madonny”, modlić się gorąco w różnych potrzebach i troskach.



Nie jest znana dokładnie historia pochodzenia obrazu jasnogórskiego. Według starych przekazów miał on być malowany przez Świętego Łukasza na płycie stołu z domu Matki Bożej, ale to tylko legenda trudna do udowodnienia. Pewne jest, że w 1382 roku książę Władysław Opolczyk sprowadził z Węgier do Częstochowy zakonników – Paulinów. Ufundował klasztor (dał pieniądze na jego wybudowanie), a wkrótce potem znalazł się tu obraz Matki

Bożej. Jest piosenka, w której śpiewamy: „600 lat Maryjo z nami jesteś”, a więc tyle już lat Maryja czuwa nad nami z jasnogórskiego obrazu. W 1430 roku dokonano świętokradczego napadu na klasztor. Smutną tego pamiątką są dwie rysy na twarzy Czarnej Madonny. Przez lata wzrastała cześć Bogurodzicy. Wizerunek wciąż otaczali królowie polscy. Bardzo związany z Częstochową był zwycięzca spod Grunwaldu, Władysław Jagiełło, a król Zygmunt I, po zwycięstwie pod Orszą, zapoczątkował zwyczaj ofiarowania Matce Bożej zdobytych nieprzyjacielskich chorągwi. Królowie ci mieli świadomość, że zwycięstwa, to nie tylko męstwo ich i polskich żołnierzy, że to także pomoc i opieka Jasnogórskiej Pani. Obecny wygląd Klasztoru Jasnogórskiego zawdzięczamy królowi Władysławowi IV, który nakazał wystawić okazałe murowane budynki i doprowadził do końca prace fortyfikacyjne. Bardzo ważnym momentem w dziejach klasztoru była jego obrona w czasie tzw. potopu szwedzkiego w 1655 roku. Niezdobycie Jasnej Góry było momentem zwrotnym w wojnie polsko-szwedzkiej, w Polaków wstąpił nowy duch i przegonili najeźdźców z naszej ziemi. Wdzięczny za to król Jan Kazimierz złożył śluby królewskie, obierając Panią Jasnogórską Patronką i Królową. Jako pielgrzym na Jasnej Górze był też Jan III Sobieski, modlił się przed wyprawą wiedeńską, a po wielkim zwycięstwie nad Turkami ofiarował liczne i kosztowne wota.

Niektóre dzieci może wiedzą, że Polska była pod zaborami 123 lata, wtedy też Jasna Góra odegrała doniosłą rolę: łączyła wszystkich Polaków, budziła świadomość narodową, tu wszyscy gorąco modlili się o wyzwolenie. W czasie drugiej wojny światowej prześladowania nie ominęły sanktuarium w Częstochowie, ale, co ciekawe, mimo prób okupantowi nie udało się zniszczyć klasztoru. Wielkim czcicielem Czarnej Madonny był sługa Boży, ks. kardynał Stefan Wyszyński, któremu ten rok, setnej rocznicy jego urodzin, jest poświęcony. Napisał książkę pt. „Wszystko postawiłem na Maryję” - myślę, że ten tytuł wiele Wam mówi. Równie gorąco

i z miłością odnosi się do tego miejsca Papież Jan Paweł II, który w czasie swoich pielgrzymek prawie zawsze, choć na chwilę, odwiedza to sanktuarium.

Milusiś pyta się, co dla mnie, księdza znaczy to miejsce? Powiem krótko: bardzo wiele. Mając 15 lat pierwszy raz pieszo wyruszyłem na Jasną Górę z Gniezna, w grupie kilku młodych chłopaków. Wejście do Kaplicy Cudownego Obrazu po długiej, wyczerpującej wędrówce było przeżyciem, którego nigdy nie zapomnę. Potem jeszcze tak wędrowałem 12 razy, zawsze takie samo wzruszenie i łzy w oczach wszystkich pielgrzymów. Myślę, że to miejsce ma swoją magię, swój czar, jest jedyne takie, jakie znam. Spośród 6 kolegów, z którymi rozpocząłem pielgrzymowanie, 3 zostało kapłanami. Jedną ze swoich pierwszych Mszy św. odprawiłem w Kaplicy Jasnogórskiej przed Cudownym Obrazem, a zawsze kiedy mam okazję tam być dziękuję Matce Boskiej Częstochowskiej za dar powołania kapłańskiego, za to, że mogę służyć ludziom i kochać tak wiele dzieci. Po oczach Milusia widzę, co mam jeszcze napisać: życzenie, aby każdy, kto jeszcze nie był, mógł znaleźć się przed obliczem Jasnogórskiej Pani. Ona wysłucha, podpowie, wskaże właściwą drogę w życiu, pomoże w kłopotach i troskach. Tam poczujecie, że jeszcze ktoś oprócz Waszych najbliższych Was bardzo kocha i się o Was bardzo troszczy. A więc: do Częstochowy!

♦ Z ostatniej chwili:

Nasi ministranci są niesamowici! Przed rokiem zostali mistrzami Bydgoszczy w najstarszych rocznikach, w tym roku, zachowując pewną prawidłowość, zwyciężyli najmłodsi. Jak burza przeszli przez rozgrywki w naszym dekanacie, w finale bydgoskim nie dali cienia złudzeń reprezentacji parafii Świętej Trójcy (większej od naszej) i wygrali 6:0! Brawo! Niech żyje parafia Świętego Mikołaja. Oto skład mistrzowskiej drużyny:

Przemysław Kanik - strzelec największej liczby bramek

Adam Kryk

Szymon Jasiński

Artur Sawicki - bramkarz

Karol Jankowski

Mateusz Włoch.

Jak zwykle, bardzo dziękujemy opiekunowi i jednocześnie selekcjonerowi - ks. Waldkowi oraz nieocenionym Rodzicom, bo to w dużej mierze ich zasługa.

Ks. Jarek



Wizytacja biskupa

Co pięć lat prawo kościelne (kanoniczne) przewiduje całodzienną wizytę biskupa w parafii, która nazywa się wizytacją kanoniczną. 9 maja naszą parafię odwiedzi Ks. Bp Stanisław Gądecki. W zeszłym roku udzielał sakramentu bierzmowania młodzieży klas VIII. Biskup przyjeżdża do parafii, aby przyjrzeć się naszemu życiu parafialnemu, pracy duszpasterskiej kapłanów oraz naszemu zaangażowaniu w życie parafii.

Kiedys na katechezie jeden z uczniów postawił bardzo ciekawe pytanie: skąd wzięli się biskupi? Kiedy Jezus ich ustanowił?

Z sakramentu kapłaństwa pochodzą urzędy: diakona, kapłana i biskupa.

Co mówi Pismo Święte?

Nowy Testament jasno mówi o Chrzcie i Eucharystii, natomiast nie proponuje wprost niczego, co dotyczyłoby sakramentu kapłaństwa. Pismo Święte nie jest archiwalnym dokumentem, w którym zawarty jest statut powołania Kościoła ze wszystkimi jego regułami. Ono świadczy o doświadczeniach wiary Apostołów, którzy byli z Jezusem i widzieli Go zmartwychwstałego. I tym doświadczeniem żył Kościół, z upływem czasu zdając sobie sprawę z wartości i potrzeb, jakie z niego wypływały. Dopóki Apostołowie pozostawali na scenie, pierwsze wspólnoty chrześcijańskie nie zauważały potrzeby innych osób służących do zachowania, pielęgnowania i przekazywania wiary.

Gdy Apostołowie zaczęli znikać ze sceny tego świata, pojawiła się – jak o tym zaświadcza pisma Nowego Testamentu – nowa potrzeba: należało wyposażać Kościół w osoby, które z łaską Ducha Świętego zagwarantują wierność Słowu Jezusa i jedność wokół Apostołów. Dzieje Apostolskie oraz Listy do Tymoteusza i Tytusa dokumentują ustano-

wienie w tym celu urzędu, do którego niektórzy byli wyznaczani przez nałożenie rąk i wezwanie Ducha Świętego.

Po grecku nazywani byli *presbyteroi*, co znaczy „starsi”. Od tego pochodzi nazwa „prezbiter”. Gdzie indziej mówi się *episcopoli*, co znaczy „wizytatorzy”: od tego pochodzi nazwa biskup. Ich zadaniem było kierowanie Kościołem w realizowaniu jego misji, gwarantujące mu wierność Ewangelii głoszonej przez Apostołów.

Posiadamy interesujące i żywe świadectwo św. Ignacego, pochodzące mniej więcej z pierwszego stulecia, dotyczące sukcesji apostoelskiej. Ignacy stał na czele Kościoła w Antiochii w Syrii. Zachowały się niektóre listy napisane przez niego do innych wspólnot chrześcijańskich, z których wynika, że w każdym mieście zbierano się, by na jednym zgromadzeniu celebrować Eucharystię, której obowiązkowo musiał przewodniczyć biskup.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży (KSM)

1 lipca miną dwa lata jak ks. Biskup skierował mnie do pracy duszpasterskiej w naszej parafii. Po moim poprzedniku, ks. Jarosławie Ścieraszewskim, staram się kontynuować pracę z KSM-em. Wielokrotnie namawiałem na łamach naszej strony do współpracy. Niestety, niewiele osób wyraziło chęć udziału w spotkaniach, które odbywają się w każdy piątek po wieczornej Mszy św. Zastanawiam się, czy w naszej parafii nie znajduje się kilkanaście osób, które oprócz niedzielnej Mszy św. chciałyby coś więcej zrobić dla pogłębienia swojej wiary i zaangażowania się w życie parafii. Wielokrotnie powtarzacie slogany, że w parafii nic się nie dzieje, nie ma nic dla młodzieży. Odpowiadam – dlatego, że sami nic nie chcecie z siebie dać, myśląc, że ktoś inny będzie dla was wymyślał atrakcje! Spotkania mogą dotyczyć wszystkich problemów, które was nurtują. Można bardziej zaangażować się w przeżywanie niedzielnej Mszy św. Czy w naszej parafii nie ma ani jednej osoby, umiejącej grać na gitarze, aby mógł powstać zespół, który będzie nam towarzyszył podczas Mszy św. o godzinie 9:30.

Tyle czasu, moi drodzy, spędzacie przed telewizorem czy komputerem. Myślę, że z wielką korzyścią dla was i naszej parafii stać was na to, aby poświęcić około jednej godziny więcej w tygodniu dla pogłębienia wiary i ożywienia parafii. Czekam na chętnych w każdy piątek na plebanii o 19:00 lub na kontakt telefoniczny (347-15-51).



Ks. Alojzy Henel napisał małą książeczkę pt. „Rekolekcje pisane dla siebie”. Podaje kilka myśli do przemyślenia:

„Kościół był piękny i bezpieczny, że na gzymsach siadały stada gołębi i brudziły.”

Twierdzili, że niektóre spotkania religijne mogą być skutecznym uśmiercaniem pobożności.

Wewnętrznie piękni ludzie, nawet byle co, widzą pięknie. Wewnętrznie brudni, nawet na skrzydłach aniołów widzą postrzępione pióra.

Papież wie co mówi, bo on naprawdę mówi co wie. Dlatego może być dla nas autorytetem.

Bóg przychodzi przez trzy „m”: mądrość, miłość i modlitwę.

Ludzie odchodzą od nas z powodu czterech „z”: zranić, zrazić, znudzić, znużyć – a szkoda, bo to nie powód, by odejść od Boga.

Nawet najbardziej niecierpliwy wie, że Bóg czeka na niego cierpliwie.

Religią jest to, co łączy człowieka z człowiekiem, człowieka z jego życiem, życie z Bogiem.

Gdy człowiek odwraca się do Pana Boga plecami, to może znaczyć tylko tyle, że stanie przed Ojcem odwrócony plecami”.

Ks. Waldek

CAŁUN

Miesiąc temu doszliśmy do miejsca i czasu, gdy Józef z Arymatei przyniósł Płótno na Golgotę. Ciało Jezusa zostało zawinięte w Całun i złożone do grobu. Po około 36 godzinach w Poranek Wielkanocny Całun znaleziono pusty. Przypuszczalnie po zmartwychwstaniu Chrystusa św. Juda Tadeusz udał się z Jerozolimy do Edessy i podarował Całun królowi Abgarowi, który był chory na trąd. Władca został uzdrowiony i przyjął wiarę chrześcijańską. Później nastąpił czas prześladowania chrześcijan. Całun zamurowano w fortyfikacjach miasta. W 525 roku w Turcji, w dzisiejszym mieście Ur, podczas remontu murów odnaleziono „nie uczyniony rękami ludzkimi” portret Jezusa, nazwany Mandylionem. Był to Całun. W 944 roku Mandylion przekazano oblegającym Edesę bizantyńczykom, w ten sposób chroniąc miasto przed zburzeniem. Całun został przewieziony do Konstantynopola. W 1204 roku, w czasie gdy krzyżowcy zajmowali miasto, relikwia zniknęła. W 1356 roku Całun stał się własnością rycerza francuskiego Godfryda de Charny z Lirey, a w latach 1357 - 1370 udostępniony został pielgrzymom. W 1453 r. Małgorzata, wdowa po Godfrydzie oddała Całun księciu Ludwikowi z dynastii sabaudzkiej. Całun przechowywany był w kościele O.O. Franciszkanów, a w 1502 r. przeniesiono go do katedry w Chambery. Trzydzieści lat później, w czasie pożaru katedry, krople z topiącego się srebrnego relikwiarza uszkodziły złożony w nim Całun. Siostry klaryski zajęły się Całunem i podszyły go płótnem. W 1578 r. Całun przewieziono do Turynu gdzie od 1694 r. przechowywany jest w specjalnie zaprojektowanej Kaplicy Świętego Całunu w Katedrze Turyńskiej. Pierwsze zdjęcia niezwykle płótna wykonał włoski adwokat Secondo Pia (1898). Na czas II wojny światowej Całun został ukryty w opactwie benedyktynów w Montevergine, a następnie powrócił do Turynu, gdzie w 1972 r. miała miejsce próba jego

podpalenia. W 1983 r. ostatni król Sabaudii Humbert II przekazał Całun w testamencie Stolicy Apostolskiej. Jednak Papież zdecydował o pozostawieniu Całunu w Turynie.

W 1997 r. w kaplicy, w której przechowywany był Całun, wybuchł pożar, spowodowany przez niezwykle

uka nie przyniosła dotąd odpowiedzi na pytanie: skąd wziął się wizerunek? Za jego autentycznością przemawia to, że tak doskonałego fałszerstwa nie można byłoby przeprowadzić technikami, jakimi dysponowali ludzie okresu średniowiecza.

Na Całunie wyraźnie widać plamy po krwi. Ich umiejscowienie odpowiada budowie anatomicznej człowieka. Podczas pierwszych badań nie stwierdzono krwi na płótnie. Współczesna technika pozwoliła wykryć we włóknach tkaniny elementy składników krwi. W 1982 r. udało się ustalić, że jest to krew grupy AB. Gdyby zwłoki wyjmowano z Całunu, na płótnie powinny pozostać resztki skrzepów odrywanych od ran. Tego nie ma, może to oznaczać, że ciało opuściło Całun w inny sposób. Można to opisać tylko jednym słowem: zmartwychwstanie.

Podczas obserwacji pod lupą kliniczną fotograficzną Całunu zauważono na śladach powiek litery podobne do liter występujących na monetach z czasów Poncjusza Piłata. Po złożeniu do grobu Jezusa ktoś położył na Jego powiekach monety. Występuje nawet błąd ortograficzny, z jakim bito monety około 30 r. po Chrystusie.

Na Całunie odkryto cząstki mineralne, głównie w pobliżu stóp. Mogą one dowodzić, że Jezus szedł na Golgotę boso. Badanie składu pyłów świadczy, że pochodzą one z Jerozolimy, a więc jest to proch z Drogi Krzyżowej.

„Kościół zachęca do studiów nad Całunem bez uprzedzeń, które by prowadziły do fałszywych wyników, zaprasza do działania z wewnętrzną wolnością i troskliwym szacunkiem zarówno z punktu widzenia metodologii naukowej jak i wrażliwości wierzących”. (Ojciec Święty Jan Paweł II).

Powyższy materiał zebrano na podstawie czasopisma NASZA ARKA Miesięcznik Rodzin Katolickich nr 3 rok 2001.

J.I.



silną substancję zapalającą. Całun uratował włoski strażak, 44-letni Mario Trematore. Narażając życie rozbił młotem kuloodporne zabezpieczenie, w którym znajdowała się skrzynia z Całunem i wyniósł ją z płonącego wnętrza.

Tyle historii, a co na temat Całunu mówi nauka? Badania wykazały, że wizerunku nie można zmyć, robiono to 25 różnymi rozpuszczalnikami. Nie wykryto też, aby tkanina była czymś nasączona. Wynika stąd, że zarys postaci nie został namalowany. Wysunięto hipotezę, że pot człowieka w połączeniu z mirrą i aloesem mógł wytworzyć zabarwienie płótna. Ale wówczas byłyby zabarwione także włókna w głębi, a wizerunek istnieje wyłącznie na powierzchni. Na-

INFORMACJE PARAFIALNE**WIZYTACJA DUSZPASTERSKA
PARAFII ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA**

**w Bydgoszczy – Fordonie
9 maja 2001 r.**

Ks. Bp Stanisław Gądecki

godz. 8.30 – przyjazd Ks. Biskupa

godz. 9.30 – Msza św. dla chorych i starszych

- powitanie Ks. Biskupa przez chorych
- Msza św., słowo Ks. Biskupa i udzielenie sakramentu chorych.

godz. 10.40 – odwiedziny Zakładu Karnego

- spotkanie z Dyrekcją i wychowawcami
- spotkanie ze skazanymi:
 - nabożeństwo Słowa Bożego
 - słowo i błogosławieństwo Ks. Biskupa
 - wręczenie Pisma Świętego

**godz. 11.30 – odwiedziny w Szkole Podstawowej
nr 27 i w Gimnazjum nr 1**

- spotkanie z Dyrekcją
- spotkanie z delegacją uczniów w sali gimnastycznej:
 - powitanie przez uczniów
 - występ teatryku uczniów klas III
 - słowo i błogosławieństwo Ks. Biskupa
 - wręczenie Pisma Świętego
- spotkanie z nauczycielami w pokoju nauczycielskim

godz. 12.20 – odwiedziny Sióstr zakonnych

godz. 13.30 – sprawdzenie stanu kościoła i obiektów parafialnych oraz stanu biura parafialnego

godz. 14.30 – odwiedziny Schroniska dla bezdomnych

- nabożeństwo Słowa Bożego
- słowo i błogosławieństwo Ks. Biskupa
- wręczenie Pisma Świętego

**godz. 15.00 spotkanie z niemowlętami i dziećmi
przedszkolnymi**

- powitanie przez dzieci

- nabożeństwo Słowa Bożego z katechezą prowadzoną przez Panią katechetkę
- słowo i błogosławieństwo Ks. Biskupa

godz. 16.30 – spotkanie z Akcją Katolicką

**godz. 17.00 – spotkanie z członkami organizacji
katolickich**

(Oaza Rodzin, Żywy Różaniec, Akcja Katolicka – sekcja liturgiczna, do spraw dzieci i młodzieży, charytatywna, redakcja „Głosu Świętego Mikołaja”, KSM, lektorzy, ministranci, schola, zespół muzyczny, Koło Przyjaciół Radia Maryja, Rada Duszpasterska, Rada Ekonomiczna, Teatrzyk Parafialny – „Iskierka”)

- występ parafialnego teatryku „Iskierka”
- przedstawienie się organizacji katolickich
- rozmowa Ks. Biskupa z dziećmi
- błogosławieństwo Ks. Biskupa

godz. 17.45 – wizytacja cmentarza

- modlitwa przy grobach kapłanów i przy kaplicy
- słowo Ks. Biskupa do zgromadzonych
- obejście całego cmentarza

godz. 18.30 – GŁÓWNA MSZA ŚW.

- modlitwa Ks. Proboszcza za Ks. Biskupa wizytującego
- oracja ze Mszy św. o Patronie kościoła – Ks. Biskup
- powitanie Ks. Biskupa przez przedstawiciela laikat (wręczenie chleba, soli, kluczy)
- Ks. Proboszcz przedstawia duszpasterskie i materialne osiągnięcia parafii od czasu ostatniej wizytacji oraz zamierzenia na najbliższe 5 lat
- Msza św. i słowo Ks. Biskupa
- Ks. Proboszcz składa podziękowanie za dzień wizytacji i prosi o błogosławieństwo
- błogosławieństwo Ks. Biskupa

INFORMACJE PARAFIALNE

Sprawy duszpasterskie

1. Nabożeństwa majowe odbywają się:
 - dla starszych codziennie o godz. 18:00,
 - dla młodzieży w piątki o godz. 19:00,
 - dla dzieci w poniedziałki, wtorki i środy o g. 17:00.
2. Sakrament Chrztu św. udzielony zostanie w sobotę – 5 maja i 19 maja o godz. 17.00. Pouczenie dla rodziców i chrzestnych odbędzie się w piątki poprzedzające Chrzest św. (4.05 i 18.05) po wieczornej Mszy św.
3. W poniedziałek – 7 maja o godz. 18:30 Msza św. za matu-rzystów.
4. Uroczystość I-szej Komunii św. będziemy przeżywać w kolejne soboty – 5 maja i 12 maja - o godz. 11:00. Zbiórka dzieci przed kościołem o godz. 10:45. Wejście do kościoła za biletami do godz. 10:45. Nabożeństwo i rozdanie pamią-tek I-szej Komunii św. o godz. 15:00.
5. Nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej i procesja maryj- na ze świecami wokół kościoła odbędzie się 13 maja po Mszy św. o godz. 20:00.
6. W środę – 16 maja dzień modlitw w intencji Ojczyzny i Ojca Świętego. Po Mszy św. wieczornej Apel Jasnogórski, konferencja dla Akcji Katolickiej i spotkanie członków i sympatyków Akcji Katolickiej w domu katechetycznym.
7. W niedzielę – 20 maja na godz. 12:15 zapraszamy dzieci, które będą przeżywały I-szą rocznicę Komunii św.
8. W czwartek – 24 maja przypada Uroczystość Wniebo- wstąpienia Pańskiego. Msze św. o godz. 7:30, 9:30, 17:00 i 18:30.
9. Biblioteka parafialna czynna w każdą niedzielę w domu katechetycznym na II piętrze od 10:30 do 12:00.
10. W środy o godz. 18.00 Nowenna do MB Nieustającej Pomocy.
11. Zbiórka i wydawanie odzieży w domu katechetycznym w środy od godz. 17:00 do 19:00.

Sprawy materialne

1. Ks. Proboszcz składa serdeczne „Bóg zapłać” za ofiary na złożenie ołtarza złożone do puszek w drugą niedzielę kwiet- nia (2.305 zł).
2. Zostało zapłacone firmie „Uno Italia” zaległe 12.000 zł za nagłośnienie kościoła. Ks. Proboszcz zapłacił tę należność ze źródeł pozaparafialnych.
3. Na założenie instalacji grzewczej w kościele złożyło: w I-szej racie ofiarę 717 rodzin w wysokości 66.285 zł. Do 28 kwietnia na II-gą ratę złożyło ofiarę 298 rodzin na sumę 25.256 zł. Łącznie zebraliśmy 91.575 zł.
4. Jeszcze w zeszłym roku ks. Proboszcz złożył wniosek do Ochrony Środowiska o dofinansowanie założenia ekologicz- nego ogrzewania kościoła. Przyznano nam 29.000 zł. Tę su-

mę Parafia teraz otrzymała i przekazała firmie „Instalsystem”. Ks. Proboszcz dziękuje wszystkim, którzy służyli swoją radą w kompletowaniu dokumentów celem otrzymania dotacji. Szczególne słowa podziękowania składa panu Wiesławowi Wójcikowi i panu Piotrowi Królowi – członkom Parafialnej Rady Duszpasterskiej. Zebrane ofiary i dotacja wynoszą w sumie 120.575 zł. Dzięki tej dotacji zo- stało w całości zapłacone założenie ogrzewania, które wy- niosło 120.000 zł. Pozostało 575 zł.

5. Ks. Proboszcz, mając świadomość, że jest zapłacona insta- lacja grzewcza kościoła, postanowił położyć marmur w pre- zbiterium oraz pokryć betonową posadzkę „Unigruntem”. Taką decyzję podjął przede wszystkim dlatego, aby Przyję- cie do I-szej Komunii św. i wizytacja Ks. Biskupa odbyły się w godnych warunkach. Koszt wyłożenia marmurem pre- zbiterium wynosi 27.000 zł. Wykonawca zgodził się na otrzymanie zapłaty w późniejszym terminie. Ks. Proboszcz jest przekonany, że Parafianie, widząc piękne prezbiterium i poważny postęp prac, pomogą spłacić to zadłużenie.

6. Postępują prace konserwatorskie przy bocznym ołtarzu. Na ten cel przeznaczane będą ofiary składane do puszek w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Zostali ochrzczeni

Jakub Olejnik, ur. 16.02.2001 r.
Sandra Aleksandra Przybysz, ur. 24.12.2000 r.
Angelika Helena Plicha, ur. 04.02.2001 r.
Alex Wojciech Osko, ur. 30.12.2000 r.
Magdalena Puczkarska, ur. 05.12.2000 r.
Maria Zofia Szatan, ur. 25.02.2001 r.
Mateusz Wysocki, ur. 21.02.2001 r.
Piotr Norbert Dorszewski, ur. 09.03.2001 r.
Artur Adam Krawczyński, ur. 11.08.2000 r.
Cezary Józef Szymkowiak, ur. 20.02.2001 r.
Mikołaj Brodnik, ur. 28.02.2001 r.
Mścigniew Rudziński, ur. 09.02.2001 r.

Odeszli do wieczności

Emilia Podkowińska, lat 74 z ul. Wolnej 4/21
Wincenty Kociniewski, lat 67 z ul. Wyzwolenia 13
Franciszek Łukowski, lat 94 z ul. Wyzwolenia 45/5
Leon Otkoła, lat 83 z ul. Warneńczyka 2

Zawarli sakramentalny związek małżeński

Adam Duda i Ewa Malinowska
Maciej Szarzyński i Agnieszka Papke
Tomasz Tworek i Aleksandra Krajniak
Radosław Roman Kijewski i Sandra Monika Owczarska



Redaguje zespół: Dorota Gabrowska, Arleta Jagodzińska, Krystyna Karpińska, Małgorzata Kaźmierczak, Grzegorz Kołodziej, Hanna Łuczak, Zbigniew Żurowski, ks. Jarosław Kulpiński, ks. Waldemar Krawczak. Obsługa strony internetowej: Krzysztof Wojczak. Skład komputerowy: Jerzy Rusiniak. Asystent kościelny: ks. Roman Buliński. E-mail parafii: smikolaj@gniezno.opoka.org.pl Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. tel. 347-15-55; e-mail: glosmiko@gniezno.opoka.org.pl Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Numer zamknięto 3.05.2001 r.